Eucharystia jednoczy parafię

„Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się miedzią brzęczącą lub dźwięczącymi cymbałami”.

1 List do Koryntian 13, 1.

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że Eucharystia jest „sakramentem jedności” i źródłem życia Kościoła[1]. Ale co to właściwie znaczy w praktyce? Kiedy przychodzimy na Mszę Świętą, nie jesteśmy tam przypadkowo. Bóg nas tam gromadzi. Przychodzimy z różnych domów, środowisk, z własnym bagażem doświadczeń i sposobem przeżywania wiary. Czasem się znamy, czasem nawet nie wiemy, kto stoi obok nas. A jednak stajemy razem przy jednym ołtarzu. To nie jest zwykłe zgromadzenie, to jest wspólnota.

Od początku chrześcijaństwa tłumaczono to doświadczenie bardzo prostym obrazem: chleb powstaje z wielu ziaren, a wino z wielu winogron. Tak samo Kościół i nasza parafia powstaje z wielu osób, które Bóg jednoczy w Chrystusie. I to właśnie dzieje się w Eucharystii. Jezus daje nam siebie w Komunii Świętej i przez to jednoczy nas nie tylko ze Sobą, ale też wzajemne relacje między nami. To znaczy, że ludzie, którzy stoją obok mnie na Mszy Świętej, nie są „obcy”. To są moi bracia i moje siostry. Czasami jednak łatwo powiedzieć „wspólnota”, a trudniej naprawdę tak myśleć. Bo może jest ktoś w parafii, kogo unikam, może ktoś mnie denerwuje, może kogoś oceniam albo ignoruję. A jednak razem podchodzimy do tego samego stołu i przyjmujemy tego samego Jezusa.

Nie można jednak być zjednoczonym z Chrystusem, a jednocześnie zamykać się na drugiego człowieka. Nie da się budować jedności przy ołtarzu, jeśli w sercu noszę do kogoś urazę. Dlatego Jezus mówi bardzo konkretnie: najpierw idź i pojednaj się z bratem, a potem przyjdź złożyć dar (por. Mt 5,23-24).

Eucharystia uczy nas zatem jedności, ale też nas do niej zobowiązuje. I ta jedność nie kończy się w kościele. Ona ma się zacząć na Eucharystii, a potem „iść” z nami do domu, do pracy, ma przejawiać się w relacjach. Bo parafia to nie jest budynek. Parafia to ludzie. A Eucharystia sprawia, że stajemy się jedną rodziną.

ZADANIE

- Pomyśl, co możesz zrobić, aby poznać osobę, której nie znasz, a z którą uczestniczysz w tej samej Mszy Świętej? Zacznij od uśmiechu i pozdrowienia jej przy wejściu do lub wyjściu z kościoła.
- Jeśli nosisz w sobie urazę do kogoś z Twojej parafii, to rozpocznij proces przebaczenia, a jeśli to możliwe, także pojednania.

[1] Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego,* nr 1323.